



Sygn. akt III CSK 53/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSA Monika Koba

w sprawie z powództwa J. L.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Wojewódzkiej Policji w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 września 2011 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 września 2011 r. oddalił apelację powoda J. L. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 marca 2011 r. oddalającego żądanie zapłaty skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K. Powód wywodził swoje roszczenie z tytułu odpowiedzialności Skarbu Państwa za czynności funkcjonariusza Policji, aspiranta A. B., obejmujące zarządzanie zabezpieczenia oznaczonego samochodu w dniu 17 września 1997r. przez oddanie go na przechowanie W. L. jako osobie godnej zaufania. U podłoża tego rozstrzygnięcia legł pogląd prawny, że do oceny odpowiedzialności Skarbu Państwa związanej z tym zarządzeniem zastosowane ma obowiązujący wówczas art. 418 k.c., oraz że już tylko „brak winy” funkcjonariusza wyłącza tę odpowiedzialność.

Skarga kasacyjna powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 418, 417, 442¹ k.c., 418 k.c. w zw. z 231 kk, 442¹ k.c. w zw. z 231 k.k., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że zdarzenie, z którym powód łączy wyrządzenie mu szkody, miało miejsce w dniu 17 września 1997 r. Jest to istotne, gdyż stan prawny regulujący odpowiedzialność Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy przy wykonywaniu powierzonej czynności ulegał zmianom. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy można wyróżnić trzy okresy. Pierwszy, "przedkonstytucyjny", zamyka się datą 17 października 1997 r., drugi to swoisty okres przejściowy określony datą początkową 17 października 1997 r. i datą końcową 1 września 2004 r., a trzeci to obecny stan prawny obowiązujący od dnia 1 września 2004 r.

Z art. 3 k.c. i art. 5 ustawy z dnia 17.06.2004 roku o zmianie ustawy - kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) wynika podstawowa wskazówka odnośnie do tego, jaki stan prawny należy stosować przy ocenie zdarzeń zaistniałych w poszczególnych okresach. Najogólniej biorąc należy

stosować stan prawny obowiązujący w dacie zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę. Stosując więc tę regułę stwierdzić należy, że do oceny odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody związane ze zdarzeniami, które miały miejsce przed dniem 17 października 1997 roku należy stosować przepisy art. 417-421 k.c., a także przepisy szczególne, o których stanowił art. 421 k.c. Wskazane przepisy należy stosować bez jakichkolwiek modyfikacji, gdyż skutki czasowe orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4.12.2001 r., SK 18/00, OTK-A 2001, nr 8, poz. 256 (dotyczącego niekonstytucyjności art. 418 k.c. i nadania nowego rozumienia art. 417 § 1 k.c.) można odnieść jedynie do szkód powstałych po dniu 17 października 1997 r. (por. m. in. uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 października 2008 r., I CSK 175/08, OSNC 2009, nr 11, poz. 152).

Zasadnie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że ze względu na datę zdarzenia, z którą powód łączył wyrządzenie mu szkody, w sprawie ma zastosowanie art. 418 k.c. Zarzut skargi kasacyjnej co do naruszenia przez Sąd Apelacyjny tego przepisu jest chybiony. Trzeba przypomnieć, że art. 418 k.c. wymagał w zasadzie stwierdzenia winy sprawcy szkody w szczególny sposób, mianowicie w wyroku karnym, w orzeczeniu dyscyplinarnym lub w drodze uznania przez organ przełożony. Przy czym, o ile co do tego stwierdzenia winy w § 2 art. 418 k.c. przewidziano wyjątki, o tyle sama wina polegająca na naruszeniu prawa nazywanego w orzecznictwie „kwalifikowanym”, tj. ściganym w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, była przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 418 k.c. w każdym wypadku, a więc bez żadnego wyjątku.

Przypomnieć także trzeba, że skoro w art. 418 k.c. mowa była o uznaniu winy sprawcy szkody jako o równorzędnym z wyrokiem karnym lub dyscyplinarnym orzeczeniem, to musiało to być uznanie zbliżone w swej treści do tych orzeczeń. Uznanie zatem winy sprawcy szkody przez organ przełożony nad sprawcą szkody musiało określać konkretnie zarówno osobę sprawcy, jak i czyn decydujący o winie sprawcy szkody. To oznacza, że ogólnikowego stwierdzenia naruszenia prawa bez wskazania osoby i okoliczności świadczących o winie niepodobna potraktować jako uznanie winy przewidziane w art. 418 k.c.

Zasadnie przeto Sąd Apelacyjny uznał, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, że ani pismo z dnia 1 kwietnia 1999 r. Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ani pismo Prokuratora Rejonowego w M. z dnia 10 kwietnia 1998 r., nie wskazując osoby sprawcy szkody i nie konkretyzując czynu decydującego o jego winie, nie stanowią, już tylko z tych przyczyn, uznania winy sprawcy szkody w rozumieniu art. 418 k.c. Trzeba też dodać, co pomija skarżący, że to uznanie musiało być podjęte przez przełożonego, działającego urzędowo w tym właśnie charakterze.

Na koniec, jak wskazano, stosownie do art. 418 § 2 k.c. brak stwierdzenia winy funkcjonariusza w wyroku karnym lub w orzeczeniu dyscyplinarnym nie wyłączał odpowiedzialności Skarbu Państwa, jeżeli wszczęciu lub prowadzeniu postępowania karnego albo dyscyplinarnego stała na przeszkodzie okoliczność wyłączająca ściganie. W świetle tego przepisu rzeczą sądu orzekającego było poczynienie wówczas samodzielnych ustaleń co do przesłanki winy funkcjonariusza; w sprawie, z uwagi na przedawnienie, winy w popełnieniu przestępstwa. Sąd Apelacyjny wyszedł z tych założeń i poczynił w tym zakresie stosowne ustalenia, na których gruncie zasadnie uznał, że brak podstaw do jej stwierdzenia. Wbrew bowiem zarzutom skarżącego zachowania funkcjonariusza A. B., polegające na zarządzeniu zabezpieczenia oznaczonego samochodu przez oddanie go na przechowanie W. L. jako osobie godnej zaufania nie zawierało znamion przestępstwa także z art. 231 § 3 k.k.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.